

## Akty jednostronne to – akty jednostronne państw i akty jednostronne organizacji międzynarodowych (GO's)

Omówiliśmy podstawowe źródła prawa wymienione w art. 38 § 1 Statutu MTS. Powiedzieliśmy, że proponowana nim klasyfikacja źródeł jest powszechnie przyjęta. Nie jest wszakże klasyfikacją bez skazy. Skaza tego wyliczenia polega na tym, że nie wymienia wszystkich źródeł prawa. Nie jest zamkniętym katalogiem źródeł.

Rodzi się zatem pytanie – jakie ew. inne źródła prawa międzynarodowego mogą katalog ten uzupełnić ?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie – rozważyć trzeba, czy nie odnajdziemy ich wśród jednostronnych aktów podmiotów prawa międzynarodowego ?

Mamy na uwadze:

- akty jednostronne państw;
- akty jednostronne organizacji międzynarodowych;

Państwa jak i GO's, jak wiemy w swoim codziennym międzynarodowym bytowaniu dokonują liczących aktów 'wielostronnych' - ich najbardziej spektakularnym przejawem są umowy międzynarodowe, zarówno bilateralne jak i wielostronne.

Równie często jednostronnie, ustosunkowują się wobec międzynarodowych zdarzeń.

Czyniąc tak wyrażają swój, indywidualny stosunek wobec zdarzeń i dokonując takich właśnie jednostronnych aktów, w pełni świadomie zmierzają do wywołania nimi często określonych, trwałych skutków prawnych.

Akty te trudno jest łączyć *prima facie* z kategorią źródeł prawa w znaczeniu formalnym przede wszystkim z tej przyczyny, że:

- termin „źródło prawa” - implikuje istnienie porozumienia, wzajemnej zgody zainteresowanych podmiotów na dany zbiór norm; jednostronność aktu sprawia, że idea porozumienia aktowi temu nie towarzyszy, zatem z tej przyczyny „źródłowy” charakter aktów jednostronnych jest kontestowany.

Nikt wszakże nie kwestionuje innego faktu - rola aktów jednostronnych w kształtowaniu prawa jest bezsporna i ważna.

Zajmijmy się zatem kolejno zjawiskiem aktów jednostronnych państw i aktów jednostronnych organizacji międzynarodowych (GO's) – opiszmy oba zjawiska, pytając oczywiście, czy mogą być one postrzegane, przy spełnieniu jakich warunków, jako źródło prawa międzynarodowego ?

I. **Akty jednostronne państw**. Akt jednostronny to akt, który:

- państwu możemy przypisać;
- przedmiotowo mieści się w granicach kompetencji państwa;
- sygnalizuje wolę państwa;
- jego podjęcie nie wymaga zgody innych podmiotów prawa międzynarodowego.

Jednostronne akty dzielimy na:

- akty jednostronne **autonomiczne**; to akty które nie pozostają w jakimkolwiek związku z traktatem lub też prawem zwyczajowym; tzn. upoważnienie do ich dokonywania nie wynika z traktatu czy też normy prawa zwyczajowego; akty podejmowane „spontanicznie”;

- akty jednostronne **sensu largo**; akty podjęte których autoryzuje traktat lub prawo zwyczajowe;

Zauważyć trzeba, że gros aktów jednostronnych, to akty **autonomiczne**, akty które są właśnie przejawem spontanicznej reakcji państwa na zachodzące zdarzenia.

I.1. Jak ujawniają się akty jednostronne obu rodzajów ?.

Większość aktów jednostronnych to oświadczenia państw;

- zdecydowanie najczęściej organów wykonawczych zaangażowanych w obrót międzynarodowy - przybierają wtedy najczęściej formę *deklaracji* lub *not*;

Przykładem autonomicznego aktu jednostronnego – wywołującego skrajne oceny polityczne w Polsce – było (jest) bez wątplenia, odnotowane w przestrzeni politycznej Europy – wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego na Forum Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej w dniu 27 listopada 2011 roku, zatytułowane „Polska i przyszłość Europy”. Wystąpienie określające strategiczne ‘parametry’ dalszego rozwoju UE w obliczu kryzysu strefy euro.

- ale też ‘oświadczenia’ organów ustawodawczych (za takie mogą być traktowane nie tylko deklaracje parlamentarne, ale i również ustawy).

Oświadczenia podawane są na ogół do publicznej wiadomości, nawet jeśli nie są publikowane; są bowiem kierowane do określonego adresata / adresatów (państw).

Oświadczenia:

- mogą, lecz nie muszą być złożone na piśmie;
- mogą być oświadczeniami ustnymi; te ostatnie mogą być uczynione w przemówieniu parlamentarnym, na forum GO, mogą być poczynione w trakcie prowadzonych negocjacji nad traktatem. Mogą zostać odnotowane w protokole z prowadzonych rozmów.

Zauważmy także, że państwa mogą dokonywać jednostronnych aktów 'bez pisma' i 'bez słowa' - mogą zatem postępować w określony sposób, w ogóle nie komentując swego postępowania; sygnalizując swoim zachowaniem przyzwolenie, milczącą zgodę na czyjeś zachowanie, stan rzeczy, bieg wypadków.

I.2. Jakie akty (jednostronne) **autonomiczne** rozróżniamy, gdy mieć na uwadze ich treść. Są nimi:

- **uznanie**;
- szczególny wariant uznania; uznanie milczące - **przyzwolenie**;
- **protest**;
- **przyrzeczenie**;
- **zrzeczenie się**;

a. **uznanie** – to akt, poprzez który państwo stwierdza, że podmiot / przedmiot uznania istnieje i powinien być oceniany, traktowany w świetle prawa międzynarodowego.

Praktyka potwierdza, że akt uznania znajduje zastosowanie w szeregu sytuacjach, gdy przychodzi państwu ustosunkować się do zdarzeń takich jak np;

- narodziny (powstanie) państwa - uznanie *państwa*;
- uznanie *rządu* dochodzącego do władzy w drodze poza konstytucyjnej;
- ustalenie statusu walczących z władzą legalną (uznanie *za stronę wojującą*);
- zmiana reżimu prawnego danego terytorium (nabycie terytorium – uznanie zmian terytorialnych będących wynikiem nabycia terytorium);

Akt uznania jest uważany przez większość prawników międzynarodowych za najważniejszy (!!!) w palecie jednostronnych aktów.

Co znaczy np. uznać państwo ? Oznacza w skutku swoim, że ten akt jednostronny sprawia, że kształtują się w zupełnie nowy sposób relacje między (państwem) uznającym a (państwem) uznawanym.

Stan przed podjęciem aktu jest stanem swoistego „niedostrzegania się”, swoistego *desinteressement* jakkolwiek współpracą. Z chwilą uznania wzajemne relacje kształtuje (potencjalnie) w najszerszym wymiarze zbiór norm prawa międzynarodowego. (Zob. szerzej nt. uznania - uznanie *państwa*/ uznanie *rządu*).

b. szczególny przejaw uznania (uznanie milczące) – **przyzwolenie** - polega na tym, że brak zajęcia – słowem/pismem, *urbi et orbi* - stanowiska w sytuacji posiadania lub możliwości posiadania pełnej wiedzy o stanie spraw i wpływających z tego stanu skutków prawnych, oznacza akceptację istniejącego stanu rzeczy i skutków, które rodzi - przyzwolenie na taki stan.

Chcąc przybliżyć istotę przyzwolenia przeanalizujemy następujący przypadek.

Dotyczy on sprawy rozpatrywanej przez MTS w 15. 06. 1962 r; tzw. sprawy dotyczącej świątyni Preah Vihear zbudowanej w IX wieku n.e.

Spór dotyczył w istocie przebiegu linii granicznej między Tajlandią a Kambodżą (Kambodżą); był sporem granicznym.

Stroną, która spór wniosła do Trybunału była Tajlandia, domagając się w przypadku uznania jej roszczeń zmiany biegu granicy.

Geneza sporu sięga zdarzeń mających miejsce w 1904 roku. W roku tym Syjam (dzisiaj Tajlandia) i Francja (sprawująca protektorat nad obszarem Kambodży w owym czasie) podpisują traktat, który reguluje także kwestię przebiegu granicy między dwoma państwami. Strony ustalają, że granica będzie biegła działem wód (!!!).

Traktat przewidywał, że delimitację granicy przeprowadzi Komisja mieszana złożona przez funkcjonariuszy obu stron. Komisja zostaje powołana, mapy obrazujące przebieg granicy zostały sporządzone wg instrukcji komisji. Opracowanie map zajęło około 4 lat. Następnie zostały wydrukowane przez francuską firmę i zostały opublikowane. Mapy wskazywały, że przebieg granicy jest taki, iż świątynia Preah Vihear znajduje się po stronie kambodżańskiej.

W trzydzieści lat później tj. w latach 1934 - 1935 ustalono, że bieg działu wód jest w rzeczywistości inny, niżli ten odzwierciedlony mapami. Faktyczny bieg działu wód sprawia, że według przyjętych w traktacie ustaleń, świątynia powinna należeć do Tajlandii. Takie też stanowisko zajęła Tajlandia w sporze.

Trybunał poszukując przyczyn tej „pomyłki” odnotował, że Komisja sporządziła instrukcje wg których sporządzone miały być mapy, lecz nie zatwierdziła map, ponieważ wcześniej się „rozwiązała”.

Odnutowano także, że Francja, gdy tylko mapy zostały sporządzone, dostarczyła je niezwłocznie Syjamowi (1908). Syjam dostarczone mapy rozpowszechnił.

Ta okoliczność przyjęcia i rozpowszechnienia map przez Syjam sprawiła, że Trybunał zauważył, że wydanie map Syjamowi samo w sobie powinno było zachęcać władze syjamskie do „korygującej” reakcji, w rozsądnym przedziale czasu, jeśli nie zgadzałyby się z kartograficznymi „ustaleniami”.

Nie uczyniły tego, zatem należy stwierdzić, że przyzwoliły na ten stan rzeczy.

Syjam przyzwolił na taki stan rzeczy; na skuteczność wobec siebie stanu, który u źródeł swoich był do podważenia - aktem przyzwolenia było zaakceptowanie, nie kwestionowanie (milczące uznanie) przebiegu linii granicznej oznaczonej na mapach otrzymanych w 1908 roku.

c. **protest** - jest aktem, poprzez który państwo wyraża swoją opozycję wobec sytuacji, kierowanego pod jego adresem roszczenia lub też, generalnie stanu spraw i wpływających z tego stanu skutków prawnych.

Akt protestu pozwala uniknąć skutków prawnych płynących z ukształtowania się niekorzystnej dla państwa praktyki.

Pozwala uniknąć także praktyki, która może stać się materialnym fundamentem normy zwyczajowej; mówiliśmy o konstrukcji „*persistent objector*”, która oddaje istotę, sens konstrukcji (protestu).

Wróćmy wszakże jeszcze do wyroku MTS w sprawie świątyni Preah Vihear.

Trybunał nie oparł wyłącznie swojej decyzji w sprawie na ocenie zachowania się Syjamu, jakie miało miejsce bezpośrednio po otrzymaniu map tj. w roku 1908. Trybunał wziął także pod uwagę lata nie działania Syjamu po roku 1908 do końca lat 50’.

Wg Trybunału nie działanie Syjamu polegało na tym, że nie zgłaszał protestu co do biegu granicy, nie kontestował przebiegu linii granicznej.

Trybunał mając to na uwadze zauważył, że "nawet, gdyby występowały jakikolwiek wątpliwości co do faktu zaakceptowania przez Syjam map w 1908 r., to późniejsze postępowanie Tajlandii wyklucza zasadność jej roszczeń. Przez 50 lat państwo to czerpało korzyści z traktatu, w tym także tę korzyść, jaką była gwarantowana traktatem stabilna granica. (...) Nie jest zatem obecnie możliwym, aby Tajlandia... mogła zaprzeczyć, iż godziła się na taki stan rzeczy.”

Brak protestu, obok przyzwolenia wyjaśnia skuteczność istniejącego reżimu granicznego wobec Tajlandii.

d. **przyrzeczenie (gwarancja)** - jest aktem, poprzez który państwo zobowiązuje się samo wobec innych podmiotów do postępowania w pewien określony sposób; przyrzeczenie nie jest odpowiedzią na żądania innych państw do niego kierowanych; jest czynione spontanicznie; jest źródłem jednostronnych zobowiązań; rodzi w następstwie ich sformułowania prawa na rzecz państw trzecich; a więc może być postrzegane jako „źródło prawa”;

Podawany powszechnie w doktrynie tego przykład to: ustna wypowiedź udzielona na prośbę duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, skierowaną bezpośrednio w 1919 roku przez ambasadora Danii do norweskiego ministra spraw zagranicznych Carla Nilsa Ihlen’a o wypowiedzenie się w przedmiocie zakresu jurysdykcji duńskiej wykonywanej na obszarze (wschodniej) Grenlandii.

Ihlen złożył oświadczenie, które ustosunkowywało się do duńskiej prośby, sugerującej w swym przesłaniu o wykonywaniu przez Danię zwierzchnictwa terytorialnego nad obszarem całej Grenlandii.

Problem – sygnalizowany prośbą ambasadora i odpowiedzią na nią ministra - był pochodną prawnej sytuacji (w/na) Grenlandii.

Jakkolwiek na mocy międzynarodowych porozumień – ściślej traktatu kilońskiego z 1814 roku – traktatu rozwiązującego unię personalną pomiędzy Norwegią i Danią, a więc traktatu usamodzielniające podmiotowo, jako niezależne od siebie dwa państwa Norwegię i Danię - obszar całej Grenlandii został przyznany Danii, to nie kwestionowano w chwili jego przyjęcia faktu, iż Norwegia miała pewne prawa historyczne do wschodniej jej części. Rzecz dotyczyła podejmowanych 'od wieków' aktywności rybołówczych – rybaków, po 1814 'norweskich' - w tym rejonie i historycznego z tej przyczyny prawa do ich dalszego dokonywania (tak na wodach grenlandzkich, jak i – w związku z nimi - na wschodniej części wyspy).

Duńczycy formułując ustami ambasadora swą prośbę, chcieli mieć pełną jasność co do kwestii następującej. Potwierdzenia wyłączność władztwa Danii w całej Grenlandii (na lądzie i otaczających ją terytorialnych wodach) bez przywoływania norweskich praw historycznych.

Zgodnie z zapisem, w którym odnotowano – w odpowiedzi na prośbę ambasadora - oświadczenie ministra spraw zagranicznych Norwegii - Nils Claus Ihlen zadeklarował (22.07.1919), że „(...) plany Królewskiego Rządu [Danii] odnoszące się do duńskiej suwerenności nad całą Grenlandią... nie napotkają [w przyjęciu] żadnych oporów ze strony Norwegii.” – „(...) the plan of the Royal (Danish) Government respecting Danish sovereignty over the whole of Greenland... would be met with no difficulties on the part of Norway.”

Strona duńska przyjęła oświadczenie jako potwierdzenie wyłącznych praw Danii do Grenlandii tj. zaakceptowania faktu wykonywania przez nią zwierzchnictwa nad obszarem całej (lądu i wód) Grenlandii.

Problem powrócił, i pojawił się spór, w 1931 roku. Otóż rybacy norwescy zajęli wschodnią część Grenlandii, a akcja ta była wspierana przez rząd Norwegii.

Został wniesiony przez Danię spór do STMS-u, uważającą problem za załatwiony i zamknięty, m.in. za sprawą złożonego przez Ihlena w 1919 roku oświadczenia.

Strona norweska podnosiła, że oświadczenie jej Ministra Spraw Zagranicznych z 1919 roku nie eliminuje pretensji, roszczeń Norwegii do sprawowania przez nią zwierzchnictwa nad wschodnią częścią Grenlandii; w opinii rządu Norwegii kwestia wykonywania przez Danię zwierzchnictwa w tej części obszaru Grenlandii pozostaje sprawą otwartą.

STMS rozstrzygał zatem spór w sprawie „Statusu prawnego wschodniej Grenlandii”.

Nawiązując do oświadczenia Ihlena STMS stwierdził:

"Jest zdaniem sądu poza wszelkim sporem, że odpowiedź [tej natury] udzielona przez ministra spraw zagranicznych w imieniu rządu na prośbę przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa, w kwestii należącej do jego kompetencji, jest wiążąca dla państwa, które Minister reprezentuje".

Trybunał następnie - rozstrzygając spór - konkludował, że "w rezultacie złożonego dnia 22 lipca 1919 w deklaracji Ihlena oświadczenia, Norwegia jest zobowiązana do powstrzymania się od jakiegokolwiek kontestowania duńskiej suwerenności nad całością Grenlandii."

A więc minister spraw zagranicznych Norwegii przrzekając w 1919 roku, że „(...) plany duńskie nie napotkają [w przyjęciu] żadnych oporów ze strony Norwegii.” jednostronnie kształtował sytuację prawną na obszarze spornym – sankcjonując suwerenne władanie Danii na tej części obszaru Grenlandii.

Stosunki w pełni normalizowało późniejsze przyznanie przez Danię rybakom norweskim specjalnych praw (rybołówczych) w rejonie spornym – wschodniej - Grenlandii.

e. **zrzeczenie się** - to akt, w którym państwo rezygnuje z pewnych praw, roszczeń, kompetencji; z chwilą dokonania aktu przestają one istnieć. Zrzeczenie musi być wyraźne, nie można go domniemywać; zrzeczenie jest nieodwołalne.

1. Problem zrzeczenia się prawa Polski do reparacji wojennych (tj. kompensacji szkód wojennych, ergo odszkodowań wojennych) ze strony Niemiec.

Geneza.

Umowa poczdamska (2.08.1945) – IV Odszkodowania niemieckie.

(...) 2. ZSRR zobowiązuje się zaspokoić polskie żądania o odszkodowanie ze swej własnej części odszkodowań.”

Wyrazem realizacji ustaleń poczdamskich była umowa (16.08.1945) między Polskim Rządem Tymczasowym a ZSRR o wynagrodzeniu szkód finansowych wyrządzonych przez okupację niemiecką.

Polska przejęła w jej następstwie mienie niemieckie (tak publiczne, jak i prywatne), jak i inne aktywa niemieckie na całym terytorium Polski, łącznie z Ziemią Zachodnią.

W 1953 roku Mocarstwa (4) uznały, że Niemcy wykonały znaczną część swych zobowiązań finansowych – reparacyjnych po II wojnie światowej..

Wyrazem tego po stronie ‘zachodniej’ była zwarta dnia 20.02.1953 r. umowa londyńska (pomiędzy Mocarstwami zachodnimi – USA, Wielka Brytania i Francja a RFN) - umowa w sprawie długów Niemiec. Jej efektem było zaprzestanie pobierania reparacji niemieckich (od Republiki Federalnej Niemiec (RFN) *de facto*) po II wojnie światowej. Umowa londyńska normowała wszakże przeszłe - niespłacone przez III Rzeszę - należności reparacyjne Niemiec po I wojnie światowej (!!!), ich (obniżoną umową) wysokość i rytm spłat.

Po stronie ‘wschodniej’ wyrazem tego była nota ZSRR do Trzech Mocarstw z dnia 15.08.1953 r., informująca o zamknięciu powojennych reparacji niemieckich z dniem 1.01.1954.

A następnie, umowa pomiędzy ZSRR a NRD z dnia **22.08.1953 r.**, dotycząca zamknięcia reparacji ze strony Niemiec (Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) *de facto*).

Dzień później - **23.08.1953 r.** - rząd polski złożył oświadczenie dotyczące reparacji niemieckich.

Oświadczone zatem, że - „Rząd Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wita z pełnym uznaniem decyzję Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie niemieckiej. (...) Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadośćuczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie jej pokojowego rozwoju, rząd PRL (...) powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 roku, spłaty odszkodowań na rzecz Polski. (...)

Oceny charakteru prawnego zrzeczenia się – różne:

- oświadczenie z 23.08.1953 to samodzielna decyzja władz polskich – potwierdzona w trakcie negocjacji dwustronnych między PRL a RFN nad Układem o podstawach normalizacji stosunków z 1970 roku;

- wymuszona przez ZSRR decyzja władz polskich (art. 51 KW o prawie traktatów – nieważność aktu);

2. Problem reparacji wojennych ze strony Niemiec na rzecz RP po 1989 roku...

Wyrazem aktualności kwestii reparacji Niemiec na rzecz RP - Uchwała Sejmu RP z dnia 10 września 2004 roku w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech. (Monitor Polski z 2004., nr 39. poz. 678.)

Uchwała stanowiąca w art. 1, iż (...) Polska nie otrzymała dotychczas stosownej **kompensaty finansowej i reparacji wojennych** (...) Sejm (...) wyzywa Rząd (do podjęcia stosownych działań w tej materii wobec Rządu Republiki Federalnej Niemiec.”

Pozostały nam do omówienia **akty jednostronne sensu largo**:

1.3. Jakimi zaś są **akty jednostronne sensu largo**; to jak powiedzieliśmy, akty pozostające w związku z normami prawa traktatowego lub zwyczajowego; akty czerpiące autoryzację dla swego dokonania z traktatu lub też pozostające w związku z normami prawa zwyczajowego.

- **prawo** dokonywania aktów przyznane *traktatem*, np.:

prawo wypowiedzenia (wygaśnięcie) traktatu;  
prawo do przystąpienia do traktatu;  
prawo składania zastrzeżeń;  
prawo złożenia deklaracji o uznaniu kompetencji MTS (statut Trybunału – art. 36);

- **obowiązek** dokonywania aktów przewidziany *traktatem* – Akt generalny Konferencji Berlińskiej – 26.02.1885 r.

Art. 34 Aktu - „Mocarstwo, które w przyszłości obejmie w posiadanie jakiegokolwiek terytorium na wybrzeżach lądu afrykańskiego poza granicami swoich dotychczasowych posiadłości, albo które nie mając ich dotąd, nabędzie je w przyszłości (...) prześle notyfikację odpowiedniego aktu innym Mocarstwom. Akt niniejszy podpisującym, aby dać im możliwość wystąpienia z ewentualnymi reklamacjami.”

- akt jednostronny autoryzowany *normami prawa zwyczajowego*:

np. ustawodawstwo dotyczące szelfu, czy też stanowienia stref rybołówczych, wyłącznej strefy ekonomicznej.

#### 1.4. **Akt jednostronny – źródło prawa ?**

Nie ulega kwestii, że **we wszystkich podanych wyżej przypadkach akty jednostronne wywołują znaczące skutki prawne**, kształtują w określony sposób sytuację prawną podejmujących je.

Trudno jednak o nich mówić – **poza przypadkiem przyrzeczenia i zrzeczenia się - iż są źródłami prawa**. Są one raczej zarysem konfigurowania, stymulowania w relacjach pomiędzy zainteresowanymi ich podjęciem (np. uznaniem państwa) ‘przyszłego’ rozwoju stosunków normowanych prawem międzynarodowym.

Nadto, gdy mowa o *przyrzeczeniu* i *zrzeczeniu się* – trudno mówić – szczególnie w kontekście podanego (*jedyne*) przykładu - deklaracji Ihlen’a - o kreowaniu tym aktem jednostronnym reżimu, którego przestrzeganiem byłby zainteresowany - poza Danią i Norwegią - szczególnie szeroki krąg podmiotów.

Stąd nie dziwi, że przez lata odmawiano aktom jednostronnym cechy źródeł prawa, a sam przypadek Ihlen’a **był w jakimś sensie wyjątkiem, który regułę potwierdzał**.

**Przychylniej o funkcji źródła prawa międzynarodowego w przypadku aktu jednostronnego mówi MTS u schyłku XX wieku.**

Otóż można zdaniem Trybunału mówić o akcie jednostronnym jako o źródle prawa międzynarodowego, a więc o sytuacji, w której **jednostronne oświadczenie tworzy**

normę (normy) prawa międzynarodowego regulującą stosunki między składającym to oświadczenie a innymi państwami, gdy:

1. akt jednostronny jest autonomiczny tj. nie pozostaje w żadnym związku z normą traktatową lub zwyczajową;
  - a. akt jednostronny jest składany przez organ uprawniony do składania wiążących państwo w obrocie międzynarodowym zobowiązań;
  - b. dokonujący aktu ma intencję (zamiar) związania się regulami, o których oświadcza;
  - c. zobowiązania, które zaciąga wobec państw są nieodwołalne, bezwarunkowe i definitywne;
  - d. akt jest złożony publicznie, przy czym nie musi być adresowany do konkretnych państw;

### Skąd ta przychylność MTS dla aktu jednostronnego ?

Na początku lat 70 Francja, nie będąca stroną Traktatu z 1963 roku o zakazie dokonywania prób z bronią atomową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, rozpoczęła dokonywanie prób z bronią atomową w powietrzu na wyspach Polinezji francuskiej, na Pacyfiku. Australia i Nowa Zelandia z obawy przed opadami substancji radioaktywnych zażądały od Francji rezygnacji z przeprowadzenia prób. Bez skutku. W następstwie tego wniosły sprawę do MTS formułując zarzut naruszenia normy prawa międzynarodowego zakazującej dokonywania tego rodzaju prób i zdecydowania przez Trybunał o ich zaprzestaniu. Francja kontestowała kompetencję Trybunału, wskazując, że w swojej deklaracji uznającej kompetencje MTS, wyłączyła spod jurysdykcji Trybunału sprawy, jeśli przedmiotowo dotyczą jej bezpieczeństwa narodowego.

Trybunał nie wydał orzeczenia w sprawie. Uważał, że celem wniesienia sprawy, wywołania sporu, było, nie tyle uzyskanie orzeczenia, ile spowodowanie wstrzymania prób francuskich (sic !!!).

Trybunał mając to na względzie, wskazał na potrzebę podjęcia środków tymczasowych (art. 41 Statutu MTS), tzn., nakazał wstrzymanie dokonywania dalszych prób, bez intencji rozstrzygnięcia o prawnych racjach wnoszących sprawę - Australii i Nowej Zelandii. Czyniąc to, dokonał jednak – istotnej dla postrzegania aktu jednostronnego jako samodzielnego źródła prawa międzynarodowego - oceny wielu wypowiedzi przedstawicieli władz francuskich. Wywodząc z nich, o jednoznacznej decyzji władz francuskich zaprzestania prowadzenia prób z końcem 1974 roku. Trybunał po dokonaniu tej konstatacji nie kontynuował postępowania.

Trybunał uznał zatem, że Francja na początku lat 70' szeregiem zachowań najwyższych organów władzy wykonawczej oznajmiała o woli definitywnego zaprzestania dokonywania przez nią prób nuklearnych w atmosferze na Pacyfiku – wyspach Polinezji.

Tę gotowość Republiki deklarował:

- Prezydent Republiki – V. Giscard d'Estaing - w stosownym komunikacie przekazanym, tuż przed wyborami prezydenckimi w 1974 roku;
- tę gotowość wyrażała nota ambasadora Francji kierowana do władz Nowej Zelandii;
- oświadczenia składane przez szefa rządu oraz ministra obrony na jednej z konferencji prasowych
- przemówienie ministra spraw zagranicznych wygłoszone na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Trybunał stwierdził, mając na uwadze te wypowiedzi, iż:

„(...) jednostronne moratorium na próby jądrowe tworzy dla państw nie nuklearnych gwarancję prawną, której nie daje im prawo zwyczajowe.”



A więc Trybunał, stwierdzając tak właśnie przyjął, że deklaracje francuskie;

- w zamiarze czyniących je, informowały o gotowości, zamiarze, definitywnego związania się przez Francję regułą stanowiącą o moratorium na próby atomowe;
- deklaracje czynione publicznie sygnalizowały zamiar, intencję przyjęcia na siebie takiego zobowiązania;

Państwa trzecie:

- uzyskują w następstwie tego „gwarancję prawną”, a więc mają prawo żądać od składającego deklarację, aby zobowiązania dotrzymał,
- mają prawo do wywiedzenia ze złożonego oświadczenia swoich praw – prawa do żądania nie czynienia niczego, co prowadziłoby do naruszenia moratorium.

Trybunał stwierdził: „tak jak zasada *pacta sunt servanda* w prawie traktatów oparta jest na dobrej wierze, tak samo oparty jest na niej *wiążący akt jednostronnych deklaracji*, zainteresowane państwa mogą przyjąć do wiadomości jednostronne deklaracje i zaufać im, i są one uprawnione do żądania, aby w ten sposób tworzone zobowiązania były respektowane.”

***Ihlen case* przestaje zatem być wyjątkiem od reguły, a jest – w perspektywie ustaleń MTS - zaczynem oryginalnej formuły kreacji zobowiązań międzynarodowych.**

## Akty jednostronne organizacji międzynarodowych (GO's)

### Uwagi ogólne.

O ile państwa ujmują reguły jakich potrzebują w swoim bytowaniu w normy prawa zwyczajowego, umowy i uznają za autonomiczne źródło prawa międzynarodowego prawa ogólne zasady prawa 'przyjęte przez narody cywilizowane', a także tworzą prawo w następstwie dokonywania aktów jednostronnych...

...o tyle 'drugi' co do znaczenia uczestnik międzynarodowego obrotu jakim są organizacje międzynarodowe (GO's), obok posługiwania się w swym bytowaniu regułami traktatowymi, rzadziej zwyczajowymi, odwołuje się przede wszystkim do reguł, które same tworzą w drodze jednostronnych aktów dokonywanych (przyjmowanych) przez organy organizacji, a które ujmują w formę uchwał.

Uchwały są zatem postrzegane jako wyraz woli organizacji międzynarodowej, autonomicznego podmiotu, a nie państw członkowskich tworzących GO's.

Uchwały nazywane są bardzo różnie. Są nimi zatem: **rezolucje**, **zalecenia**, **rekomendacje**, **decyzje**, **rozporządzenia**, **dyrektywy**, **opinie doradcze**, **wyroki**.

Cechą wspólną tych wszystkich uchwał jest to, że są one *jednostronnymi aktami* organizacji międzynarodowej.

To jedyna rzecz 'pewna' jaką możemy o nich powiedzieć. Nie więcej dlatego, że „zjawisko” uchwał charakteryzuje bardzo głęboka niejednorodność conceptualna, zatem każda próba ich „uporządkowania” jest trudna.

Odnotujemy, że same statuty organizacji międzynarodowych w tym nie pomagają; na ogół nie określają charakteru uchwał, o których mowa w statucie organizacji.

Nawet jeśli kategorie uchwał są opisane w statucie organizacji bardzo dokładnie - jak czyni to np. art. 288 (dawny art. 249) Traktatu o funkcjonowaniu UE, który opisuje gros ich cech podstawowych - nie wyklucza to możliwości podejmowania na gruncie tego traktatu, przez organy organizacji, innych uchwał, inaczej nazywanych, niż wskazane w statucie.

### Podział uchwał<sup>1</sup>

Świadomi zatem zróżnicowanego nazewnictwa uchwał, zróżnicowanych ich funkcji i natury - spróbujmy jednak uchwały uporządkować dzieląc je generalnie na:

- a. uchwały będące uchwałami organów o charakterze sądowym, oraz na
- b. uchwały nie będące uchwałami organów o charakterze sądowym;

ad A. uchwały będące uchwałami organów sądowych dają się wewnątrznie zróżnicować i dzielimy je:

- na uchwały *wiążące* – zobowiązujące - adresatów;
- i na uchwały *nie wiążące*;

---

<sup>1</sup> Dokonując tych podziałów sięgać będziemy głównie po przykłady uchwałodawczych aktywności organów ONZ i organizacji wyspecjalizowanych ONZ.

- wyroki – są uchwałami wiążącymi adresatów – strony sporu;

art. 59 Statutu MTS - „Wyrok Trybunału ma moc obowiązującą tylko między stronami i odnośnie do rozstrzyganej sprawy.”

- oraz, opinie doradcze – będące uchwałami, które mocy wiążącej dla zwracającego się o jej udzielenie nie mają;

art. 65.1. Statutu MTS - „Trybunał może wydać opinię doradczą w jakiegokolwiek kwestii prawnej na żądanie organu upoważnionego przez Kartę NZ, albo też zgodnie z nią upoważnionego do przedstawienia takiego żądania.”

A Karta (w art. 96.1 i 2) stanowi, że mają prawo zwracania się o opinię doradczą do MTS – Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa, a „inne organy NZ oraz organizacje wyspecjalizowane” mogą to czynić z upoważnienia Zgromadzenia Ogólnego, pod warunkiem wszakże, że opinia ma dotyczyć zagadnień „wyłaniających się w toku ich działalności”.

Zauważmy, że inne organy NZ to nie tylko organy główne, lecz również organy pomocnicze (!!!). Zwracają się o opinie najczęściej wymienione „z imienia” Kartą organy NZ, rzadko zaś organizacje wyspecjalizowane.

Nie mogą się zwracać o opinie doradcze państwa członkowskie (!!!).

B. podział uchwał nie będących uchwałami organów sądowych zacząć trzeba przede wszystkim od rozdzielenia ich:

a. uchwały przyjmowane na rzecz samej organizacji międzynarodowej – to uchwały pro foro interno; zbiory reguł pozwalające sprawnie funkcjonować mechanizmowi OM oraz...

b. uchwały przyjmowane dla potrzeby kształtowania zewnętrznych relacji w jakich pozostaje organizacja – to zatem uchwały pro foro externo; przede wszystkim zaś uchwały normujące relacje między Organizacją a państwami członkowskimi, służące wspólnemu osiągnięciu i realizacji – przez państwa członkowskie i Organizację – określonych statutem GO’s celów i zadań.

ad A. Uchwały pro foro interno – w całości – wiążą (!) adresatów.

Bliższy ich ogląd pozwala wyróżnić te, które mają charakter:

- *indywidualny*, i
- *ogólny*

Przykładem uchwał o indywidualnym charakterze są m.in. uchwały dotyczące:

- wyboru funkcjonariuszy (np. sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości);

Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości stanowi:

Art. 8 „Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa niezależnie od siebie dokonują wyboru członków Trybunału.”

Art. 10.1 ”Będą uważani za wybranych ci kandydaci, którzy uzyskali bezwzględną większość głosów w Zgromadzeniu Ogólnym i w Radzie Bezpieczeństwa. (...)”

- tworzenia organów pomocniczych;
- uruchomienia środków finansowych na jednostkowe przedsięwzięcia;

Do uchwał o charakterze ogólnym; należą m.in.;

- regulaminy wewnętrzne organów – Np. Regulamin Trybunału haskiego (1978) przyjęty przez Trybunał 14.04.1978 roku.
- regulaminy dotyczące polityki finansowej (dotyczące reguł pobierania składek członkowskich, wykonywania budżetu);
- regulacje określające zasady pragmatyki służbowej funkcjonariuszy;

To mogą być wcale rozległe regulacje. Np. przepisy określające status funkcjonariusza ONZ to:

- Statut pracowniczy (Staff Regulation) uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne;
- Regulamin służby (Staff Rules) wydany na podstawie Statutu przez Sekretarza Generalnego ONZ;
- Przepisy uzupełniające zawarte w okólnikach i instrukcjach Sekretarza Generalnego ONZ;

Zauważyć wszakże należy, że jakkolwiek skutek przyjętych decyzji dotyczy Organizacji, dotyczy bezpośrednio organów organizacji, to jednak „pośrednio” dotyka w wcale nieobojętny sposób interesów państw członkowskich i interesuje je z tej przyczyny bardzo.

Z tej przyczyny także decyzje *pro foro interno* przyjmowane są nierzadko:

- według procedur złożonych i skomplikowanych – wyrazem czego tryby podejmowania decyzji, tryby głosowania;
- głównie, choć nie wyłącznie, z tego powodu, aby zabezpieczyć równowagę wpływów państw wiodących polityczny prym w organizacji;

Zauważmy – mając na uwadze proces podejmowania decyzji w GO's - na coraz powszechniejszy, z uwagi na rozrastający się krąg państw członków Organizacji - nie tylko w Organizacjach o charakterze powszechnym – proces podejmowania decyzji większością kwalifikowaną. Odnotujmy jednak również, że ciągle mają miejsce, wcale częste, limitacje posługiwania się tą - demokratyzującą w istocie relacje w kręgu państw członkowskich - techniką głosowania. Przykładem tych limitacji jest: prawo weta, prawo stałego zasiadania w organie GO's niektórych tylko państw członkowskich, czy też tzw., system głosów ważonych. Te limitacje (uprzywilejowania w istocie pewnych państw członkowskich) dotyczą także procesów podejmowania uchwał *pro foro interno*.

Szeregu przykładów zabezpieczających równowagę wpływów państw najsilniejszych w tej mierze dostarcza Karta ONZ.

I tak,

- art. 97 Karty NZ stanowi, że Sekretarz Generalny jest "wybierany przez Zgromadzenie Ogólne na zalecenie Rady Bezpieczeństwa"; przy czym zalecenie podjęte być musi kwalifikowaną większością 9 członków obejmującą zgodę 5 stałych członków RB – zgodna ta jest konieczna dla skuteczności wyboru;
- przyjęcie w poczet członków ONZ jest decyzją Zgromadzenia Ogólnego podjętą wszakże na zalecenie Rady Bezpieczeństwa; ponownie, zalecenie warunkujące decyzje Zgromadzenia Ogólnego, wymaga zgody 5 stałych członków RB;
- sędziowie MTS są wybierani w drodze wyboru dokonywanego odrębnie w łonie dwóch organów ONZ: tj. Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa - absolutną wszakże większością głosów obu organów, co zabezpiecza w przypadku Rady Bezpieczeństwa 'interesy' stałych członków Rady.

O uchwałach GO's *pro foro interno*:

- zarówno o charakterze ogólnym jak i jednostkowym mówi się bez wahań, że sa źródłem prawa międzynarodowego dla danej GO;
- a nadto, ponieważ ich przedmiotowe regulacje tworzą pewien kanon (kanony) rozwiązań podejmowanych w obrębie - 245 GO (2004) - przez każdą z nich, zatem czasami mówi się o takich regulacjach generalnie jako o prawie organizacji międzynarodowych.

Ad B Uchwały *pro foro externo* to uchwały ujmujące reguły służące wspólnemu osiągnięciu założonych przez Wspólnotę i państwa członkowskie celów i zadań.

Różnicując je wewnątrznie dzielimy je przede wszystkim na :

- uchwały wiążące państwa członkowskie;
- uchwały o nie wiążącym charakterze.

1. Gdy mieć na uwadze te pierwsze, zauważmy że uchwały te mogą mieć charakter:

- a. indywidualny, bądź
- b. ogólny;

Indywidualny – kiedy stanowią normy o jednostkowym i konkretnym charakterze – tzn., kierowane są w takim przypadku do: (i) określonego „imiennie” kręgu adresatów i (ii) normują jednostkowe zdarzenie;

Ogólny - kiedy stanowią normy o ogólnym i abstrakcyjnym charakterze - stanowią zatem 'normy o kodeksowym charakterze' – tzn., kierują nakazy (stanowiące o uprawnieniach i/lub obowiązkach) do nieokreślonej potencjalnie liczby adresatów, dotyczące pewnej kategorii zdarzeń (sytuacji) powtarzalnych;

ad. A. Przykładem wiążących uchwał indywidualnych, na jakich skupimy uwagę będą:

- decyzje Zgromadzenia Ogólnego ONZ (ZO);
- i decyzje Rady Bezpieczeństwa ONZ;

Te pierwsze – decyzje ZO to przede wszystkim:

- (i) decyzje podejmowane na zalecenie RB o przyjęciu w poczet członków Organizacji

Zaliczenie decyzji ZO także do kategorii uchwał *pro foro externo* (obok postrzegania ich także jako uchwał *pro foro interno*) jest pochodną kształtowania decyzją (uchwałą) członkowskiego oblicza Organizacji w relacji wobec „świata zewnętrznego”, wobec całej społeczności międzynarodowej.

- (ii) oraz – będące przedmiotem naszego zainteresowania - decyzje o wysłaniu tzw. „sił pokojowych” ONZ (tzw. misje „błękitnych hełmów” ONZ);

Podane wyżej (i) i (ii) przykłady uchwał wiążących ZO wymagają pewnego komentarza.

Karta NZ wyposaża – co do zasady - ZO w kompetencję podejmowania uchwał niewiązujących – tj. udzielania niewiązujących zaleceń/rekomendacji – zob. art. 10 i 11 Karty NZ.

Art. 10 „Zgromadzenie Ogólne może omawiać wszelkie zagadnienia lub sprawy, wchodzące w zakres niniejszej Karty (...) jak również może, w związku z takimi zagadnieniami i sprawami, udzielić zaleceń członkom Narodów Zjednoczonych (...)”

Art. 11.1 „Zgromadzenie Ogólne może rozważać ogólne zasady współdziałania nad utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, (...) oraz w związku z tymi zasadami może udzielać zaleceń członkom Narodów Zjednoczonych (...)”

2. „Zgromadzenie Ogólne może omawiać każdą sprawę dotyczącą utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa wniesioną przez członka Organizacji albo przez Radę Bezpieczeństwa (...); może ono (...) udzielać w tych sprawach zaleceń zainteresowanemu państwu (...) albo Radzie Bezpieczeństwa (...)”

Przywołane wyżej dwa przykłady wiązujących decyzji są zatem wyjątkami od przyjętej, a opisaney art. 10 i 11 Karty NZ reguły.

Mając je na uwadze zauważymy, że znajduje wyraźne wsparcie w postanowieniach Karty jedynie przypadek ‘pierwszy’ tj. podejmowania przez ZO decyzji o przyjęciu państw w poczet członków (art. 4 § 2).

Art. 4.1. „Do ONZ mogą być przyjęte wszystkie (...) państwa miłujące pokój, które przyjmą zobowiązania zawarte w niniejszej Karcie i, zdaniem Organizacji, zdolne są i pragną zobowiązania te wykonywać.”

2. „Przyjęcie takiego państwa do ONZ nastąpi decyzją ZO, powziętą na zalecenie RB”.

Pozostała, ‘druga’, przywołana decyzja ZO – jako przykład decyzji wiązającej - o wysłaniu tzw. „sił pokojowych” – takiego umocowania w Karcie nie posiada.

Zatem jak tę zdolność wiązania przez ZO państw członkowskich wyjaśnić ?

Jak zauważył MTS w jednej z opinii doradczych (w sprawie Namibii (1971)): „Byłoby niewłaściwym zakładać (...), iż Zgromadzenie nie mogłoby przyjąć, w określonych sprawach należących do jego kompetencji (p.m.), rezolucji posiadającej charakter decyzji podjętej z intencją jej wykonania.”

Opinia MTS ‘w sprawie Namibii’ - dotyczyła prawotwórczego charakteru decyzji ZO w której stwierdziła ona (decyzją ZO) o zakończeniu mandatu Republiki Południowej Afryki na obszarze Afryki Północno-zachodniej (obecnie Namibii). Obok aktów o przyjęciu państwa w poczet członków oraz rezolucji o wysłaniu „sił pokojowych” (istotę których wyjaśniamy poniżej) – ta jednostkowa decyzja Zgromadzenia Ogólnego wyczerpuje (jak dotąd) przypadki podejmowania przez ten organ ONZ wiązających uchwał indywidualnych pro foro externo.

Trybunał nie wykluczył zatem możliwości przyjmowania przez ZO uchwał wiązających „w określonych sprawach należących do jego kompetencji” !!!.

Przykładem tego – uściślającym przesłanie przywołanego fragmentu opinii doradczej MTS – jest praktyka powoływania przez ZO ‘sił pokojowych’ tzw. formacji „błękitnych hełmów” !!!.

## 1. Charakterystyka generalna aktu operacji „ błękitnych hełmów”.

Operacje pokojowe to nie przymuszające działania ONZ, prowadzone w terenie, mające na celu tonizować zachowania skonfliktowanych stron. To przejaw czasowej, bezstronnej obecności społeczności międzynarodowej w rejonie konfliktu.

Misja jest prowadzona na podstawie rezolucji (ZO), przyjętej przez państwa zainteresowane (tj. członków ONZ *en bloc*, w tym przez członków desygnujących swoje siły – tj. obserwatorów lub formacje wojskowe), a także przez państwo, na którego terytorium operacja „błękitnych hełmów” będzie prowadzona. Operacja może być prowadzona tylko za jego zgodą. Operacji „błękitnych hełmów” nie należy wiązać (łączyć) z praktyką podejmowana aktywności wojskowych na gruncie rozdziału VII Karty ONZ. Te podejmowane na gruncie rozdziału VII dotyczą sytuacji innych, kwalifikowanych najczęściej jako stan ‘zagrożenia pokoju’ i zgoda władz państwa na terytorium którego mają działania być prowadzone nie jest wymagana ani konieczna.

Operacje pokojowe nie wymagają w wielu przypadkach angażowania sił zbrojnych. Ilość i jakość zaangażowanych sił, różni się w zależności od zleconej jej misji. Jak wskazuje na to praktyka, dwie formuły operacji przyjęto jak dotąd:

- pierwsza, formuła ograniczonej liczby wojskowych obserwatorów (najczęstsza w sposobie prowadzenia operacji w latach 90’);
- druga, bardziej złożonych organizacyjnie i liczebnie formacji wojskowych;

W praktyce może wszakże się zdarzyć, że jedna formuła przechodzi w drugą – ściślej misja obserwatorów może zostać zastąpiona siłami pokojowymi – przykładem przekształcenie misji obserwatorów, w ‘siły’ pokojowe na terytorium byłej Jugosławii (1992);

Inicjatorem ustanawiania misji sił pokojowych obok Zgromadzenia Ogólnego może być również Rada Bezpieczeństwa ONZ i jej przedmiotowa w tej mierze decyzja.

## 2. Sposoby ustanawiania ‘sił pokojowych’.

‘Odkrycie’ koncepcji misji pokojowych należy do Zgromadzenia Ogólnego.

Pierwsza inicjatywa – kryzys sueski w 1956 roku – i przyjęta w tamtej dobie formuła aktywności sił pokojowych zdeterminowała ‘parametry’ takich pokojowych akcji (jakie opisano powyżej – pkt.1).

W następstwie interwencji zbrojnej Francji i Wielkiej Brytanii w Egipcie (10-11.1956) – interwencji w toczący się konflikt między Egiptem a Izraelem (politycznie anty-egipska akcja obu Mocarstw – będąca następstwem m.in. egipskiej decyzji, prezydenta Gama Abdel Nasser’a o nacjonalizacji Kanału sueskiego – Towarzystwa Sueskiego – 44% udziałów posiadała Wielka Brytania, w podobnej wysokości do brytyjskich udziałów były udziały Francji, reszta udziałów należała do Egiptu). RB nie mogła interweniować na podstawie rozdz. VII za sprawą weta obu państw (Wielkiej Brytanii i Francji). Interwencja ZSRR i USA – wywarcie presji politycznej na Francję i Wielką Brytanię - umożliwiła (sic !) działania ‘inne’ niż na podstawie rozdz. VII Karty. Zgromadzenie Ogólne zajęło się zatem sprawą. W stosownej rezolucji zwróciło się do państw w konflikcie o zawieszenie ognia, a następnie zdecydowało o utworzeniu sił pokojowych (64 głosy za i 12 wstrzymujących się) i ich dyslokacji w strefie konfliktu.

Nastąpiło to w drodze podjęcia na gruncie art. 11 § 2 Karty zupełnie nowej i oryginalnej praktyki. Jej prawomocność, prawo do jej podjęcia potwierdził MTS (w opinii doradczej w sprawie niektórych wydatków ONZ – z 20 lipca 1962 roku). Trybunał stwierdził, że „Zgromadzenie Ogólne jest upoważnione do zalecenia członkom ONZ podejmowania wszelkich stosownych kroków zabezpieczających pokojowe unormowanie wszelkich sytuacji”. Może ono zatem „omawiając każdą sprawę dotyczącą utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa” (art. 11 § 2 Karty NZ) zalecać podjęcie „koniecznej akcji”. Przejawem takiego działania stała się od tamtej doby praktyka ustanawiania „sił pokojowych”.

## 3. Status prawny i skład sił pokojowy.

Siły pokojowe NZ są siłami międzynarodowymi i są całkowicie zintegrowane z ONZ.

Program ich działania jest stanowiony przez Sekretarza Generalnego ONZ, pod kontrolą organu, który siły upoważnia do działania tj. Zgromadzenia Ogólnego lub Rady Bezpieczeństwa. Dowódca jest

desygnowany przez NZ, państwa dostarczają kontyngenty wojskowe na podstawie umowy między Organizacją a państwem. Owe formacje tak wojskowe, jak i misje obserwatorów są organami pomocniczymi ZO lub RB (w zależności od trybu ich powołania).

Relacje Sił pokojowych NZ z państwem lub państwami na terytorium, których stacjonują, ich status jest określany w stosownym porozumieniu-umowie, stronami której są ONZ i zainteresowane ich obecnością państwo (państwa).

4. Misja jest określona przez organ desygnujący Siły i państwo/państwa na terytorium, których działa.

Zakończenie misji - decyzja organu desygnującego lub wycofanie sił w następstwie żądania państwa na terenie, którego misja działa.

W większości przypadków siły obserwatorów mają do spełnienia zadanie kontroli rozdziału w terenie zantagonizowanych sił; zajmowanie przestrzeni rozdzielających. Mogą czasami być powołane do rozstrzygnięcia drugorzędnych incydentów. Siły te dysponują tylko bronią osobistą.

- decyzje Rady Bezpieczeństwa - np. uchwały podejmowane na podstawie rozdz. VII Karty w sytuacji 'zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji' dotyczące zastosowania sankcji – o mechanizmie o którym mówiliśmy na wykładzie 1-2;

RB wykonuje zatem w tym zakresie władzę „wykonawczą” w stosunku do państw członków, jest w tym zakresie RB jest „międzynarodową władzą publiczną” – a decyzje RB muszą być wykonane przez członków ONZ (art. 25 stanowi wszak, iż „Członkowie ONZ zgadzają się przyjmować i wykonywać decyzje RB zgodnie z niniejszą Kartą.”).

Czy te uchwały o charakterze indywidualnym – są źródłem prawa ?

Zdaniem części przedstawicieli doktryny - te akty nie są aktami prawotwórczymi, lecz aktami stosowania prawa. Nie są aktami jego tworzenia.

Rada Bezpieczeństwa stosuje zatem prawo podejmując decyzję o nałożeniu sankcji na państwo X, które naruszyło „międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo”. Akt ten nie jest wyrazem wykonywania kompetencji prawotwórczej organizacji międzynarodowej.

Inni nie wahają się jednak zaliczać tego rodzaju uchwał do źródeł prawa.

Miałoby rozstrzygać kwestię zauważmy, że 25 maja 1993 roku, Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję o utworzeniu międzynarodowego sądu karnego ds. sądzania sprawców naruszeń prawa humanitarnego na Bałkanach po 1991 roku. Wskazywano, że ustanowienie tą drogą sądu było jedynie możliwe. Próba wypracowania traktatu powołującego sąd spełniłaby na niczym albo zabrałaby tyle czasu, że pamięć zdarzeń zatarłaby się. Jeśli tak – to przykład podany jest przykładem alternatywnej wobec traktatowej, skutecznej formuły stanowienia prawa międzynarodowego – w podanym przypadku stanowienia - międzynarodowego prawa karnego.

Ad. B. Organizacje mogą także podejmować uchwały wiążące o charakterze ogólnym.

Te uchwały, z przyczyny posiadanego charakteru, stanowią przedmiot naszego szczególnego zainteresowania, gdy pytamy o to, czy uchwały organizacji międzynarodowych są źródłem prawa międzynarodowego.



Uchwały tego rodzaju, podobnie jak i uchwały indywidualne, są podejmowane w interesujących nas przypadkach przez organy organizacji samodzielnie, bez potrzeby uzyskiwania dla swej ważności, zgody ogółu państw członkowskich.

Co więcej ich skuteczność wobec państw członkowskich po przyjęciu w GO's, nie jest warunkowana jakąkolwiek późniejszą ich akceptacją; uchwały GO's są wobec państw członkowskich skuteczne jeśli zostały podjęte zgodnie z przewidzianą statutem procedurą.

Mamy zatem do czynienia z czystym jednostronnym aktem Organizacji. Aktem, który nie ma żadnych kontraktualnych odniesień ani związków.

Zauważmy, że kompetencja stanowienia takich norm – norm ogólnych i abstrakcyjnych - jest kompetencją w swym skutku daleko idącą; swoiście 'zagrożając' kompetencjom państwa, bowiem organ międzynarodowy zastępuje w istocie krajowego ustawodawcę.

Nie dziwi zatem, że w praktyce kompetencja ta jest przyznawana organom organizacji międzynarodowych przez powołujące organizację do życia państwa w stopniu więcej niż ograniczonym.

W „środowisku ozn-owskim” np. dotyczy jedynie części GO's zajmujących się regulowaniem spraw niezwykle specjalistycznych, spraw politycznie „obojętnych” - spraw natury technicznej.

Mamy na myśli kilka organizacji *wyspecjalizowanych* ONZ, organizacji należących do szerokiego ich kręgu.

Organizacje wyspecjalizowane Narodów Zjednoczonych to niezależne od ONZ, samodzielnie działające GO's, które łączy z ONZ porozumienie (umowa) o współpracy. Obecnie działa 17 organizacji wyspecjalizowanych.

I tak np. Art. 21 Karty Międzynarodowej Organizacji Zdrowia stanowi, że „Zgromadzenie (the Health Assembly - organ plenarny) ma kompetencję przyjmowania *rozporządzeń (regulations)* dotyczących:

- (a) wymagań sanitarnych i przeprowadzania kwarantanny, jak i stosowania innych procedur służących zapobieganiu międzynarodowemu rozszerzaniu się chorób;
- (b) nomenklatury dotyczącej chorób, przyczyn śmierci i publicznej praktyki służb ochrony zdrowia;
- (c) standardów diagnostycznych międzynarodowo przyjętych;
- (d) standardów uszanowania bezpieczeństwa, czystości i mocy oddziaływania biologicznych, farmaceutycznych i podobnego rodzaju produktów znajdujących się w międzynarodowym obiegu handlowym;
- (e) reklamy i oznaczania biologicznych, farmaceutycznych i podobnych produktów znajdujących się w międzynarodowym obiegu handlowym.

Światowa Organizacja Meteorologiczna może zgodnie z art. 7-d "przyjąć rozporządzenia techniczne dotyczące praktyk i procedur meteorologicznych".

Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego i Międzynarodowa Organizacja Morska ustanawiają wiążące członków 'standardy międzynarodowe'; tj. zasady żeglugi powietrznej, warunki techniczne jakim muszą odpowiadać samoloty itp.

Zgromadzenie, organ plenarny Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego ma kompetencję rozpatrywania i zatwierdzania (...) zasad, przepisów i procedur w sprawie sprawiedliwego podziału finansowych i innych ekonomicznych korzyści osiąganych z działalności w Obszarze oraz opłat i udziałów (...) – art. 160.2. lit. F konwencji o prawie morza z 1982 roku.

Zupełnie wyjątkową – na tle podanych przykładów - jest praktyka tworzenia prawa drogą uchwał, przyjęta w obrębie Unii Europejskiej art. 288 dawniej (art. 249) Traktatu o funkcjonowaniu UE.

2. Zajmijmy się drugim typem uchwał kierowanych do państw - uchwałami niewiążącymi jakimi są zalecenia.

- Uchwały te najczęściej przyjmują organy plenarne organizacji, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich;
- Zalecenia, rekomendacje zawierają, jak powiedzieliśmy, propozycję pewnego zachowania się, są zaproszeniem do postępowania zgodnego z przyjętymi w nich regułami.

Przykład - Karta NZ wyposaża organ plenarny ONZ - Zgromadzenie Ogólne w kompetencję podejmowania uchwał niewiążących – zaleceń/rekomendacji:

Zob. sygnalizowane wyżej przesłania postanowień art. 10 i art. 11 Karty Narodów Zjednoczonych

Adresaci tych zaleceń nie są z formalnego punktu widzenia zobowiązani, aby im się poddać.

Postępowanie niezgodne z regułami zaleceń nie rodzi po stronie adresata odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej, jakie jest oczywistym skutkiem naruszenia prawa.

Czy znaczy to wszakże, że podejmowanie zaleceń jest 'sztuką dla sztuki' ?

Pozostając w kręgu uchwał ONZ zauważmy, że Zgromadzenie Ogólne przyjęło około 13 140 rezolucji od 1946 roku do 2011 roku. Zob. [www.un.org/depts/dhl/resguide/r42.htm](http://www.un.org/depts/dhl/resguide/r42.htm)

Czemuś to ma zatem służyć.

Jeżeli tak, to czemu ?

Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga odpowiedzi na dwa pytania szczegółowe tzn.,

(1) jaką funkcję mają zalecenia do spełnienia ?

(2) jaki jest ich walor normatywny ?

(1) Co do funkcji:

- (i) funkcją podstawową jest funkcja koordynowania zachowań – gros rezolucji proponuje pewien wzorzec zachowań;

Bez wchodzenia w szczegółowe oceny siły i rzeczywistego skutku oddziaływania koordynacyjnego danej rezolucji powiedzmy, że przyjęcie rezolucji ZO, bywa ważnym stadium, etapem przygotowania przyszłych konwencji (w tym także traktatów

kodyfikacyjnych); przyjęte zalecenia dawały wyraz istnieniu dojrzałego zbioru reguł i niewątpliwie proponując je, sprzyjały ujednocnieniu, koordynacji zachowań adresatów w danej dziedzinie obrotu, jeszcze przed wypracowaniem traktatów.

Przykładem spełniania takiej *koordynacyjnej* funkcji (z jakim skutkiem? - pozostaje pytaniem otwartym) będą na pewno przykładowo – spośród 251 rezolucji ZO przyjętych w 2011 roku - rezolucja w sprawie zapobiegania wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej z 2.12.2011, czy też rezolucja w sprawie (wymogów) krajowej legislacji dotyczącej transferu broni, wyposażenia wojskowego, obiektów i technologii podwójnego zastosowania z tej samej daty, tj., 2.12.2011 roku.

- (ii) szczególną odmianą funkcji koordynacyjnej jest funkcja korygowania zachowań państw członków ONZ, które nie służą realizacji i osiągnięciu celów ONZ; przyjęcie rezolucji to akt wystawianie swoistej „cenzurki” członkowi Organizacji, jeżeli pozostali członkowie będą gotowi do jej wystawienia.

Spełnienie tej „upominawczej” roli jest możliwe, bowiem przyjmuje się, że przyjęcie zalecenia nie może być uważane za akt ingerowania w sprawy należące do kompetencji wewnętrznej państwa. Z tej przyczyny formułowane w rezolucji oceny zachowań państwa, w tym oceny krytyczne, są *lege artis* – nie naruszają art. 2 § 7 Karty, który stanowi, iż „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia ONZ do interwencji w sprawach, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregoś państwa (...)”.

Stąd też przyjmowane rezolucje – których rolą jest *korygować* zachowania, są – z politycznego punktu widzenia – znaczącym sposobem i środkiem wywierania presji politycznej – i rezolucje takie łączą elementy presji psychologicznej z elementami kontroli – czego przejawem będzie (może być) inicjacja powtórnej debaty.

Przykładem: odległe w czasie rezolucje ZO potępiające interwencję ZSRR w Afganistanie w 1979 roku.

Przykładem niedawnym – rezolucja ZO z 9.12.2011 roku w sprawie „Izraelskich praktyk naruszających prawa człowieka ludności palestyńskiej na okupowanych terenach palestyńskich, włączając w to wschodnią Jerozolimę”...

## (2) Co do waloru normatywnego rezolucji ?

W opinii doradczej z 1996 roku w sprawie legalności użycia broni nuklearnej MTS stwierdził „rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, nawet jeśli nie posiadają mocy wiążącej, mogą czasami posiadać walor normatywny.”

Ten walor normatywny rezolucji – [jej] „siła kształtowania zachowań” - dotyczy nie tylko zachowań podejmowanych w płaszczyźnie politycznej, lecz również w płaszczyźnie prawnej.

Jak o walorze normatywnym rezolucji dowodzić ?

1. Po pierwsze, każde państwo członkowskie ma obowiązek rozważania przyjętego zalecenia w dobrej wierze;

Dlaczego ? Bowiem obowiązek ten wynika z:

- a. Z faktu, że przyjęte zalecenie wyraża opinię członków organizacji, większości członków organizacji;
- b. A nie należy woli większości lekceważyć nie tylko z przyczyny oddania „większości” głosów za jej przyjęciem, założyć bowiem trzeba, że rezolucja jest zgodna z celami organizacji i przyczynia się do ich

osiągania, a takie działania powinny być akceptowane przez każde przystępujące do organizacji państwo.

Jaki 'praktyczny' skutek obowiązku „rozważania przyjętego zalecenia w dobrej wierze” ?

Głosowanie „za” przyjęciem rezolucji – oznacza, że rozważenie zalecenia w dobrej wierze powinno prowadzić do... aplikowania reguł rezolucji w stosownych relacjach.

Głosowanie „przeciwko” rezolucji, „wstrzymanie się” od głosu – oznacza, rozważenie możliwości pozytywnej modyfikacji zajętego stanowiska z wszystkimi tego konsekwencjami.

Szczególnym przykładem potwierdzającym założenie wystąpienia takich właśnie 'normatywnych' następstw wynikających z rozważenia zalecenia w dobrej wierze jest przykład następujący:

W 1975 roku (10.11), Zgromadzenie Ogólne w rezolucji nr 3379 (przyjętej większością 72 głosów, przy 35 głosach sprzeciwu i 32 głosach wstrzymujących się) zjawisko syjonizmu połączyło z praktyką rasizmu i dyskryminacji rasowej i potępiło ją. To skrajnie kontrowersyjne i nieuprawnione połączenie idei - a więc połączenie idei syjonizmu służącej, u źródeł swych, tworzeniu w Palestynie państwa „siedziby narodu żydowskiego” – z praktyką nieludzką praktyką dyskryminacji i rasizmu, zostało uznane rezolucją Zgromadzenia Ogólnego przyjętą w roku 1991 (nr 46/86) jako „nieważne”.

Termin „nieważny” ma swoje określone znaczenie w języku prawa międzynarodowego (prawa traktatów). Skoro kolejna rezolucja coś „unieważniała” musiała w istocie swej „coś” unieważniać.

A więc przyjęć trzeba, że unieważniała pewien kreowany przez rezolucję z 1975 roku „reżim”. Zatem użycie tego terminu w sposób oczywisty implikuje istnienie mocy normatywnej niewiążącej formalnie rezolucji.

## **2. Po drugie, co powiedzieliśmy, a co jest następstwem rozważania rezolucji w dobrej wierze - państwo członkowskie ma prawo rezolucję stosować, a więc postępować zgodnie z jej regułami.**

Tak więc zalecenie:

- ma co najmniej walor „permissywny” – z natury swej implikuje prawo aplikowania reguł rezolucji; pozostających, w założeniu, w pełnej harmonii ze statutem – Kartą ONZ !!!;

- stатуuje nową sytuację prawną, jeśli normy rezolucji nie pozostają w pełnej harmonii z reżimem prawa normującym dany typ międzynarodowych relacji (rezolucja staje się zatem załącznikiem nowego reżimu normującego daną dziedzinę obrotu);

Takie następstwo – stosowanie norm niewiążącej rezolucji - nie musi (choć może) prowadzić do napięć.

- a. nie prowadzi do nich, jeśli państwa decydują się posługiwać w relacjach wzajemnych normami rezolucji, a praktyka taka nie narusza interesów państw trzecich posługujących się normami „starego” reżimu;
- b. może prowadzić, jeśli partner w obrocie decyduje się pozostać przy „starym” reżimie norm. Wtedy nie można go „zmuszać”, bowiem czyni się zamach na jego prawa. Zbiegu norm zalecenia i „wcześniejszego” twardego prawa nie regulują w takiej sytuacji, normy kolizyjne np. *lex posterior derogat legi priori* - bowiem norma rezolucji nie jest normą prawa.

W przypadku kolizji norm zalecenia z normami „wcześniejszego” twardego prawa dotąd obowiązującego, jeżeli praktyka zgodna z regułami rezolucji zaczyna obejmować szeroki i reprezentatywny krąg podmiotów daje to asumpt by twierdzić, iż rodzi się norma (nowego?) prawa zwyczajowego.

3. Po trzecie, *najmocniejsze* oddziaływanie zaleceń w płaszczyźnie prawa międzynarodowego ma miejsce, gdy:

a. zalecenie - odzwierciedla istniejące (ukształtowane już) normy prawa zwyczajowego (jest kolejnym refleksem ukształtowanej już praktyki (sygnalizują jej istnienie *verbal acts* delegacji państw członkowskich dokonywane w toku prac nad rezolucją) i emanujące z niej *opinio iuris*);

- może wyrazem tego być repetycja rezolucją norm już znanych, przyjętych i postrzeganych jako powszechne normy prawa zwyczajowego: np. jedna z pierwszych rezolucji ZO – z 1946 r. - nr 95 (I) rekapitułowała reguły przyjęte w statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze dotyczące zakazu popełniania czynów – zbrodni statutem wskazanych i stanowiła o (oczywistym) obowiązku ich ścigania;
- może to być rezolucja odzwierciedlająca fakt zakończenia i sublimację dorobku pewnego etapu prac kodyfikacyjnych, uchwalana przed przyjęciem stosownych traktatów (konwencji). Przykładem takiego następstwa zdarzeń są konwencje - o zakazie tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (przyjęta 10.12.1984 roku), czy też o prawach dziecka (przyjęta 20.11.1989 roku). Zgromadzenie Ogólne przyjmowało przed zwołaniem konferencji i zakończeniem prac kodyfikacyjnych nad obu tymi konwencjami rezolucje - tj. odpowiednio - Deklarację w sprawie ochrony wszystkich osób przed poddaniem torturom oraz innym okrutnym, niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem lub karaniem (9.12.1975) i Deklarację o prawach dziecka (20.11.1959) – które były w zasadniczym stopniu „projekcją” postanowień obu (przyszłych) traktatów. Późniejsza ich kodyfikacja była aktem ‘zapisania’ sygnalizowanych rezolucją norm powszechnego prawa zwyczajowego.

b. zalecenie – szczególnie w przypadkach lakoniczności (‘śladowości’) „praktyki” – odzwierciedla ‘jedynie’ i ‘aż’ opinio iuris (stanowiąc siłą elementu subiektywnego o istnieniu normy prawa zwyczajowego);

Ponownie przywołać można początki kształtowania się prawa kosmicznego i fakt przyjęcia przez ZO ONZ 13.12.1963 roku rezolucji zatytułowanej „Deklaracja zasad normujących działania państw w zakresie eksploracji i wykorzystania przestrzeni poza powietrznej” Nominalnie *soft law* – faktycznie Deklaracja była refleksem *opinio iuris* (!)... i... zwyczajowej natury wzmiankowanych w niej reguł.

c. zalecenie jest narzędziem, metodą „animowania” rozwoju prawa zwyczajowego w danej dziedzinie

Zwyczaj - prawo zwyczajowe – doby współczesnej nie rozwija się na ogół spontanicznie – jak miało to miejsce w przeszłości - lecz jego tworzenie jest procesem animowanym, realizowanym z pełną tego świadomością, jest procesem swoiście „sterowanym”, „programowanym” przez zainteresowane tym państwa;

Jak na tle owych 13 140 rezolucji – przyjętych przez Zgromadzenie ogólne do 2011 roku - wyróżnić rezolucje o cechach wskazanych wyżej w pkt 3, a więc rezolucje o szczególnej mocy normatywnej ?

Otóż wśród wzmiankowanych 13 140 rezolucji, około 100 rezolucji (w latach 1945-2011) za sprawą swej treści i sposobu redakcji ‘stanowi’ w sposób szczególnie jasny o potrzebie przyjęcia i stosowania ujętych nimi *generalnych reguł* przez wszystkie państwa członków Organizacji. Zob. [www.un.org/depts/dhl/resguide/resins.htm](http://www.un.org/depts/dhl/resguide/resins.htm)

Rezolucje te tytułowane są przez twórców w szczególny sposób.

Są opatrywane tytułem „Deklaracji” bądź „Zasad” (*Principles*).

Obok nich odnajdujemy także rezolucje opatrywane tytułami innymi, np: *UN Guidelines, UN Rules, UN Standard Minimum Rules, Model Law, Basic Principles...*

Gdy mieć na uwadze Deklaracje, wskaźmy na pierwszą z nich przyjętą przez ZO 10.12.1948 roku – była nią Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.

Deklaracjami przywoływanymi w wykładzie - zasadniczymi dla określenia istoty analizowanych kwestii prawnych - są również: Deklaracja o podstawowych zasadach prawa międzynarodowego dotyczących stosunków przyjaźni i współpracy z 1970 roku, czy też Deklaracja w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym z 1960 roku.

Gdy mieć na uwadze „Zasady” wskaźmy przykładowo na „Podstawowe zasady traktowania więźniów” z 1991 roku, czy też „Zasady dotyczące użytkowania źródeł energii nuklearnej w przestrzeni kosmicznej” z 1992 roku.

Gdy mieć na uwadze ‘inne’ tytuły, wskaźmy przykładowo na: „Model Law of the United Nations Commission in International Trade Law on Electronic Commerce” z 1996 roku, czy też „Międzynarodowy Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Publicznych” z 1996 roku.

Cechami dalszymi jakie przywołuje się dla podkreślenia szczególnego waloru normatywnego Deklaracji są:

4. wzmiankowana już okoliczność jednomyślnego lub niemal jednomyślnego ich przyjęcia przez członków Zgromadzenia Ogólnego;
5. dodać można także staranność redagowania norm (obowiązków i uprawnień) – przygotowanie tekstu odpowiada wymogom staranności jaka cechuje redakcję klauzul traktatowych;

Rezolucje pozostałe z kręgu owych 13 140 – poza rozległym zbiorem rezolucji ZO pro foro interno (które wołają państw członkowskich jak wskazaliśmy są wiążące (!) - kierowane są do określonego ‘imiennie’ adresata; jednego lub kilku państw członków; dotyczą konkretnej sytuacji; i zalecają (rekomendują ‘tylko’) ograniczonemu kręgowi adresatów postępowanie wedle jednostkowych i konkretnych reguł rezolucji dotyczących wskazanej rezolucją sytuacji.

Uchwały niewiążące OI – refleks soft law

Skupiając uwagę na walorze normatywnym szeregu zaleceń Zgromadzenia Ogólnego ONZ odnieść te rozważania powinniśmy do, podnoszonego w końcowych fragmentach wykładu poświęconego prawu traktatów, zjawiska – miękkiego prawa - *soft law*.

Soft law to... to termin „odnoszący się do międzynarodowych norm pozbawionych charakteru prawnie wiążącego, mających jednak wymiar prawny, usytuowanych pomiędzy prawem a polityką” (Skjarset);

(Abbott) - „Używamy terminu *soft law* w celu odróżnienia szerokiego katalogu instrumentów prawnych (o słabszej mocy prawnej) od prawa twardego, ale także, z drugiej strony, od czysto politycznych deklaracji pozbawionych jakiegokolwiek mocy prawnej.”

Sygnalizowaliśmy bowiem, że obok porozumień uczestników społeczności międzynarodowej generujących „niewiążące porozumienia międzynarodowe”, współcześnie instrumenty *soft law* odnajdujemy także w uchwałach międzynarodowych organizacji – ściślej w ich uchwałach niewiążących.

Gdy mowa o spełnianiu funkcji *soft law* przez zalecenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ (spełniane przez przywołane wyżej Deklaracje, Zasady ...), czy też niewiążących uchwał innych organów innych GO's i potrzebie wskazania powodów przypisywania szeregu z nich tej roli, można przywołać wszystkie racje i powody dla których do takiej formuły odwołują się państwa, honorując *genetelman's agreements* i/lub *memorandum of understandings*.

Uzupełnić tę gamę powodów powinniśmy wszakże o podkreślaną wielokrotnie praktykę w pełni świadomego „animowania” uchwałami niewiążącymi procesu kształtowania się prawa zwyczajowego w danej dziedzinie.

Odnotować także powinniśmy, że przyjęcie uchwały niewiążącej – *soft law* – może nie prowadzić do „twardego” spełnienia się – a miękka formuła reguł przyjętych może faktycznie stać się wystarczającą i oczywistą dla kształtowania praktyki państw regulacją.

Przykładem takiego przypadku niech będzie Deklaracja w sprawie ustalania faktów przez ONZ przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne - 9.12.1991 roku. Deklaracja określa reguły postępowania się przez ONZ mechanizmem pomocnym w rozstrzyganiu sporów międzynarodowych jakim są komisje badań. To oczywiste „*soft law*” bowiem Deklaracja stwierdza, że przyjmując ją „należają, aby wszelkie starania zostały podjęte, aby Deklaracja stała się powszechnie znaną i aby była w pełni implementowana.” Nie sygnalizowano woli traktatowego utrwalenia jej postanowień.

### **Zamknijmy nasze rozważania – dotyczące źródeł prawa międzynarodowego - powtórzeniem pytania o miarę rzeczywistej skazy w wyliczeniu (klasyfikacji) źródeł prawa poczynionemu w art. 38 § 1 Statutu MTS ?**

Stwierdźmy, że jest to skaza niezawiniona – w 1945 roku nikomu „nie śniło się”, że Organizacje międzynarodowe (GO's) – szczególnie zaś europejskie organizacje wspólnotowe będą tworzyły prawo drogą stanowienia uchwał w takiej skali.

Po drugie, można zachowawczo twierdzić, że uchwała organu GO's jest pochodną umowy międzynarodowej i w ten sposób uchwały w jakimś sensie mieszczą się w tradycyjnym źródle prawa międzynarodowego jakim jest traktat.

Z prowadzonego wywodu wynika wszakże, że traktujemy uchwały organów GO's jako wyraz woli autonomicznego podmiotu, podmiotu innego niż tworzące ją traktatem państwa; zatem dodajemy - do traktatu, prawa zwyczajowego, ogólnych zasad prawa przyjętych przez narody cywilizowane - akty jednostronne państw, na pewno zaś, bez cienia najmniejszej wątpliwości, akty jednostronne GO's (uchwały) o podanej wyżej charakterystyce.